



KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 95 (12751)

ŚRODA, 15 listopada 1995 r.

cena 60 ct

Algirdas Brazauskas ponagla do uchwalenia poprawki konstytucyjnej o sprzedaży ziemi obcokrajowcom

Prezydent republiki Algirdas Brazauskas ma nadzieję, że partie polityczne Litwy i ich frakcje sejmowe w najbliższym czasie dojdą do porozumienia w sprawie poprawki 47 artykułu konstytucyjnej i w tym roku będziemy mieli ona przyjęta. Powiedział o tym na tradycyjnym poniedziałkowym wykładzie w prasie w Radiu Litewskim. Artykuł 47 konstytucyjnej głosi, że ziemia na prawach własności należy do obywateli Republiki Litewskiej państwa. Ustawowo zabrania się jej sprzedaży, między innymi obcokrajowcom.

Niemniej założenia Unii Europejskiej wymagają zniesienia takich ograniczeń po podpisaniu przez Litwę umowy o stowarzyszeniu członkostwo w Unii Europejskiej. Ta kolizja, powiedział prezydent, stała się nadzwyczaj aktualna.

Algirdas Brazauskas powiedział, że transzencja ustawy różnych państw w tym zakresie umożliwia sprzedaż ziemi obcokrajowcom. W Rumunii, Albanii i niektórych innych krajach sprzedaż jest surowo zabroniona. Coś takiego — w Wielkiej Brytanii, Francji prawo wcale nie ogranicza. W jeszcze innych państwach są te

czy inne ograniczenia.

Prezydent republiki podkreślił, że do czasu, nim zostanie wniesiona poprawka w artykule 47 Konstytucji, trudno liczyć na poważne inwestycje zagraniczne w ekonomie Litwy. Dlatego prezydent zachęcał do podjęcia odpowiedniej poprawki konstytucyjnej.

Niemniej Algirdas Brazauskas zgodził się z propozycjami oponentów poprawki, że nie należy sprzedawać gruntów użytkowych, zakazników państwowych, a także ziemi zawierającej bogactwa naturalne oraz niektórych innych wymienionych w uchwałach rządowych.

Prezydent powiedział, że w środę spotka się z przedstawicielami partii politycznych i jeszcze raz przedyskutuje projekt poprawki konstytucyjnej. Algirdas Brazauskas przyznał, że wielkich sprzeczności w tej kwestii między partiami nie dostrzega, jednak chce, by projekt poprawki jak najszybciej zaczął omawiać Sejm.

Poprawkę konstytucyjną Sejm uchwała, jeżeli głosują za nią co najmniej dwie trzecie posłów. Po upływie trzech miesięcy głosowanie należy powtórzyć.

Program "Baltic Sea Partenariat" zaprasza

Wczoraj w Wilnie odbyła się konferencja prasowa przedstawicieli Światowego Centrum Handlowego. W konferencji wzięli udział sekretarz Światowego Centrum Handlowego z Gdyni Andrzej Ereciński, koordynator Izabela Grugel, dyrektor oddziału w Wilnie Irmantas Povilaika oraz attaché handlowy ambasady RP w Wilnie Bożena Tarnowska.

Światowe Centrum Handlowe już od dobrych kilkunastu lat interesuje się i wszelako wspiera drobnych przedsiębiorców. W tym celu dwa razy do roku w różnych krajach organizowane są wystawy-spotkania. Światowe Centrum Handlowe wspólnie z Unią Europejską w 1988 r. opracowało specjalny program takich spotkań pod nazwą Partenariat, którego celem jest zrzeczenie drobnych przedsiębiorców z całego świata, zapoznanie ich ze sobą,

udzielenie im porad i wsparcia finansowego. Początkowo był program Partenariat, który obejmował kraje Europy. W 1993 roku powstał oddzielny program "Baltic Sea Partenariat" obejmujący kraje bałtyckie. Dyrektorem tego programu w Wilnie jest Irmantas Povilaika.

Jak zaznaczył na wstępie sekretarz Światowego Centrum Handlowego Andrzej Ereciński, na Zachodzie drobne przedsiębiorstwa stanowią prawie 85 proc. ogólnego przemysłu. No boiem najłatwiej potrafią się przystosować do trudnych warunków ekonomicznych. W nich też znajdują często zatrudnienie bezrobotni. To właśnie drobni i średni przedsiębiorcy

najczęściej potrafią dostarczyć na rynek atrakcyjną i najbardziej potrzebną produkcję.

Przedsiębiorstwa litewskie już niejednokrotnie uczestniczyły w światowych wystawach-spotkaniach, ale, jak dotąd, tylko w roli gości. We wrześniu 1996 roku ma się odbyć takie spotkanie w Polsce w Gdyni. Polska będzie gospodarzem imprezy i po raz pierwszy jako przedsiębiorcy w spotkaniu wezmą udział Litwa, Łotwa i Estonia. Ogółem w imprezie będzie uczestniczyło — 200 przedsiębiorców: 125 z Polski i po 25 z krajów bałtyckich. Przedsiębiorstwa, które będą uczestniczyć w tym spotkaniu, muszą wesprzeć tę imprezę finansowo. Jest to raczej symboliczna suma, bo 200 USD plus VAT. Same też opłacają drogę i hotel, natomiast wyżywienie oraz wszelkie inne wydatki opłaca Unia Europejska. Każde z państw — w tym również Litwa — biorące udział w realizacji programu "Baltic Sea Partenariat" powinno również wnieść swój wkład finansowy.

Celem wizyty na Litwę sekretarza Andrzeja Erecińskiego było właśnie uzgodnienie tych wszystkich szczegółów z naszymi władzami: ministerstwem finansów, handlu i

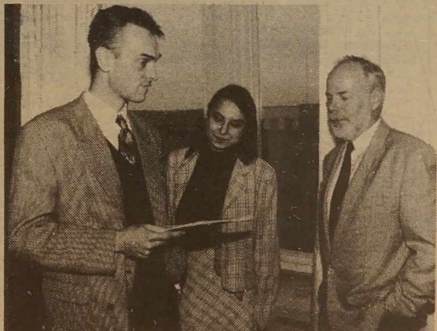
przemysłu, posłami na Sejm ds. budżetu itp. Jak twierdzi p. Andrzej, władze litewskie z pełnym zrozumieniem podeszły do sprawy i zadeklarowały swój udział w realizacji programu.

Na pytanie dziennikarzy, według jakich parametrów będą typowane przedsiębiorstwa, które wezmą udział w spotkaniu w Gdyni, I. Povilaika powiedział, że są trzy podstawowe kryteria: 1) w przedsiębiorstwie nie może pracować więcej niż 500 osób, 2) roczny obrót nie powinien przekraczać 38 mln eurow, 3) przedsiębiorstwo powinno posiadać co najmniej 3-letni staż pracy i oczywiście nie może być zadłużone. Doboru i atestacji będzie dokonywał specjalna komisja ekspertów składająca się z przedstawicieli Unii Europejskiej.

Przewiduje się, że jako goście przybędą do Gdyni także przedstawiciele z Czech, Słowacji, Węgier, Rosji i Norwegii. Na imprezę zostali zaproszeni również dziennikarze.

Julitta TRYK
NA ZDJĘCIU: (od lewej) Irmantas Povilaika, Izabela Grugel i Andrzej Ereciński.

Fot. Tadeusz Ważniewicz



Zadośćuczyniono 30 próbom o ułaskawienie

Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji ds. ułaskawienia, któremu przewodniczył prezydent republiki Algirdas Brazauskas.

Na posiedzeniu rozpatrzono 30 prób, w których aktywnie przystąpił do odbywania kary lub jej zmniejszenia. Zadośćuczyniono 30 próbom. Okres odby-

wania kary skrócono tylko tym, którzy popełnili stosunkowo niewielkie przestępstwa, dopuścili się drobnych kradzieży, nieostrożnych czynów w sytuacjach konfliktowych, chuligaństwa.

Niektórzy skazani zwolnieni zostali od dalszej kary w związku z trudną sytuacją rodzinną. Zwolnienie jest jed-

nak warunkowe. W razie popełnienia kolejnego przestępstwa będą musieli odbyć karę również za wcześniejszy okres.

Na posiedzenie nie zgłoszono próśb o ułaskawienie skazanych na śmierć. Kierownik kancelarii prezydenta Andrius Meškauskas powiedział agencji ELTA, że obecnie w celach szkażeniów przebywają 4 osoby. Komisja ds. ułaskawienia nie otrzymała podań od nich bądź upoważnień przez nich osób.

"Wiejska rewolucja" ominęła Mościszki...

Na pierwszy rzut oka odbywająca się ostatnimi laty "wiejska rewolucja" w Mościszki. Potrafiono osiągnąć największe w rejonie wiejskim pogłowie zwierząt hodowlanych, liczba trzody chlewnej sięga 1190 sztuk, bydła rogatego — ponad 400 sztuk. Co więcej, wbrew powszechnie panującej tendencji burzliwej zmiany ogółu podstawa, to znacznie raczej przebudowano gospodarstwa i uruchomiono małe gospodarstwa, w które przetwarza się uzyskane w fermach spółki (i nie tylko) produkty. Bez wątplenia, "pierwsza rewolucja" gra w spółce doświadczyli, zaradcy kierownik Tadeusz Liksza, który wykazuje zarówno wobec siebie, jak też wszystkich członków spółki. Toteż porządek panuje tu

portery i inne urzędzenia ułatwiają pracę hodowcom.

Ci z kolei również nie szczędzą wysiłku, dbają o porządek w fermach spółki niczym we własnym objęciu. Przykładem może służyć zespół hodowlany we wsi Rubno, którym kieruje doświadczony hodowca, absolwent Cyrklickiej Szkoły Rolniczej Mieczysław Andrzejkowski. To właśnie z Rubna już od lat dostarcza się mleko niemowlakom, które odpowiada zwiększonym wymaganiom zarówno pod względem czystości jak też zawartości w nim tłuszczu, białka.

Jednakże przed spółką w Mościszkach, podobnie jak innymi, wyłaniają się wciąż nowe problemy. I właśnie od umiejętności ich pokonywania zależy odroczony sukces rolników. Przykładowo z rozpoczęciem zwrotu ziemi jej prawnym właścicielom, spółce brakuje gruntów, by zaopatrzyć fermę hodowlane w pasze własnej produkcji. Kłopotów przysparzają też niejakie formy mieszanki treściwe nabywane w kombinatach zbożowych.

Jednakże kierownicy, członkowie spółki nie narzekają na suche lato, które uwarunkowało niższy urodzaj, lecz szukają wyjścia z zaistniałej sy-

tacji i znajdują je. Nabyto już część potrzebnych pasz u "sasiadów za miedzą" — rolników białoruskich. W miarę możliwości dba się o to, zwierzęta, które ucierpią z powodu niejakociśności pasz. I chociaż tegoroczna zima była to niezapowiada się najlepiej, hodowcy są zdania, że jednak poradzą sobie, że produkcja nie będzie się z tego powodu.

A że w Mościszkach ludzie potrafia nie tylko rzetelnie pracować, ale też treściwie wypocząć, świadczą swoje święto, które zorganizowano tu po zakończeniu wszystkich prac pólowych.

— Nasze tradycyjne dożynki w roku bieżącym są spóźnione — powiedział rozpoczynając uroczystości agronom spółki Maria Kieżun. — Jednakże teraz, gdy wszystko, co wyrosło na polach, zostało sprzątnięte, uporządkowane, można spokojnie przy piwie odświeżyć plusy i minusy tegorocznej gospodarki. Jak zaznaczył kierownik spółki Tadeusz Liksza, "Mostiśki", w zdaniem, mają perspektywę rozwoju. Większość członków zespołu to młodzi, energiczni rolnicy, których stać na dobrą pracę. Dowodzą tego wyniki. W roku

bieżącym sprzedano tu produkcję na sumę 475 tys. Lt więcej niż w roku ubiegłym. Rentowność wyniosła 58 proc. Dzięki temu udzieleniu otrzymują regularnie wynagrodzenie za swą pracę, a spółka uchodzi w rejonie wileńskim za jedną z najmocniejszych pod względem ekonomicznym.

Na uroczystości dożynkowej, jak każdego roku, uhonorowano pracę najlepszych członków zespołu. Wśród nich znaleźli się między innymi hodowcy Luba Legankowa, Janina Lewko, Bronisława Janowicz, Mieczysław Andrzejkowski, Stanisława Symonowicz, Irena Sierżantowicz i in. W Mościszkach stało się już dobrą tradycją, że podczas takich świąt nie zapomina się również o tych, którzy całe swe życie przepracowali w gospodarstwie. Najszersze dożynki w tym zyczeniu i upominki zostały wręczone jubilatowi Janowi Symonowiczowi i Antoniemu Stefanowiczowi.

Uroczystości uświetnił uczniowie miejscowej szkoły, którzy pod kierownictwem Joanny Likszy przygotowali koncert dla rolników — w większości swych dziadków i rodziców.

Leokadia DROZD
Rejon wileński

Sentencja dnia
Kochanek nie miał nigdy nie jest szczęśliwy. Ceną szczęścia jest odwaga.
LOPE DE VEGA

KAWIARNIA Alina
OFERUJE POLSKIE DANIA ORAZ ORGANIZUJE PRZYJĘCIA Z RÓŻNYCH OKAZJI
Serdecznie zapraszamy!
Vilnius, Pylimo 49, tel. 63-20-94.
2. (Zam. 1212)

Znad Wili
Radio 73.34/103.8 FM
19.00 -
Koncert życzeń

Kalejdoskop wiadomości

Algirdas Brazauskas przyjął pełnomocnictwa ambasadora Kanady

W poniedziałek prezydent Republiki Algirdas Brazauskas przyjął listy uwierzytelniające nadzwyczajnego i pełnomocnego ambasadora Kanady na Litwie Williama Clarka. Rezyduje on w Sztokholmie, jest ambasadorem Kanady w Szwecji, a jednocześnie reprezentuje swe państwo w krajach bałtyckich.

Parlament Europejski przysyła umowy o stowarzyszeniu członkostwie z Estonią, Łotwą i Litwą

Wczoraj Parlament Unii Europejskiej omawiał umowy o stowarzyszeniu członkostwie z Estonią, Łotwą i Litwą, a jutro prawdopodobnie ratyfikuje je. Parlament Europejski będzie zapewne pierwszą instytucją UE, która ratyfikuje umowy europejskiego stowarzyszenia członkostwa z krajami bałtyckimi.

Jak powiedział przedstawiciel Estonii, czterech członkowie Unii — Dania, Szwecja, Niemcy i Finlandia — już zgłosiły swym Parlamentom do ratyfikowania umowy o stowarzyszeniu członkostwie krajów bałtyckich.

Ministrowie litewscy biorą udział w posiedzeniu Rady Ministrów GYIS

W poniedziałek minister spraw zagranicznych Litwy Povilas Gylys i minister Ochrony Kraju Linas Linkevičius udali się do Madrytu na posiedzenie Rady Ministrów Unii Zachodnioeuropejskiej (UZE). Na posiedzeniu już po raz trzeci zaproszono ministrów spraw zagranicznych oraz obrony stowarzyszonych partnerów UZE.

W Madrycie ministrowie spraw zagranicznych i obrony 27 państw-członków UZE, członków stowarzyszonych, obserwatorów i stowarzyszonych partnerów omawiają ogólną sytuację bezpieczeństwa w Europie, dalszą operatywną działalność UZE oraz możliwości znaczenia roli tej organizacji, praktyczne kontakty stowarzyszonych partnerów z UZE.

W Wilnie — galeria Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata

Wczoraj w Litewskim Państwowym Muzeum Żydowskim (Pilymo 4) otworzyła się galeria Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata. Jej ekspozycja opowie o szlachetnych miszkałkach Litwy, którzy w latach okupacji hitlerowskiej ratowali swych braci Żydów.

Obywatel Litwy usiłował przewieźć z Estonii do Rosji tajne mapy

Tajne mapy 38 Sztabu Generalnego ZSRR usiłował wywieźć z Estonii do Rosji obywatel Litwy, który przekazał samochodem WAZ przejście graniczne Szuminkino w obwodzie Pskowski. Mapy z lat 1966-1986 celnicy znaleźli w torbie obywatela Litwy. Spisano protokół konfiskaty tajnych dokumentów, wszystko dochodzenie.

O sprawie A.K. Čepionasa — właściciela firmy "Merkules-Kaunas"

We wtorek w Związku Dziennikarzy Litwy odbyło się spotkanie z adwokatem właściciela firmy "Merkules-Kaunas" Arūnasa Kęstutisa Čepionasa — Feliksa Laurinaitisa. Adwokat poinformował o przebiegu sprawy jego klienta, warunkach więziennych, zachowaniu nadzorców wobec więźniów.

W kwietniu br. A.K. Čepionas został aresztowany z oskarżenia o oszustwo na wielką skalę oraz o łamanie przepisów prowadzenia operacji walutowych. W więzieniu na Łukiszkaś jest już 8 miesięcy. 9 listopada A. K. Čepionas ogłosił akcję głodową.

Zarząd Banku "Tauras" twierdzi, że nie znamo przepisów w opłatach podatkowych

Dziewięciu akcjonariuszy banku "Tauras", jak poinformowała rzeczniczka prasowa tego banku, jeszcze 12 sierpnia 1994 roku zadeklarowało dochody, otrzymane w obecnej walucie (dolarach USA) i te pieniądze oficjalnie zadeklarowało urzędowi celnemu, inspekcji podatkowej oraz innym instytucjom prawnym.

Zgodnie z Tymczasową Ustawą Republiki Litewskiej o podatku dochodowym osób fizycznych, na mocy art. 3 tej ustawy głoszący, że "dochody, otrzymane w obecnej walucie opodatkowane się w trybie ustalonym przez rząd", została podjęta decyzja, że nie należy płacić podatku. Uzasadnienie: rząd nie ustalił trybu, zgodnie z którym należałoby opodatkowywać dochody otrzymane w obecnej walucie. Notabene, nie ma go do chwili obecnej. Po tym, zdaniem zarządu banku "Tauras" wódz waluty obecnej na Litwie jest inwestycja, którą należałoby popierać.

Poprawka w ustawie o wykorzystaniu jednorazowych wypłat

Sejm poczynił poprawkę w ustawie o wykorzystaniu jednorazowych wypłat państwowych oraz innych celowych kompensat. Poprawka umożliwia wykupienie parceli przy domach za zdeponowane jednorazowe wypłaty oraz inne kompensaty przechowywane na indywidualnych kontach inwestycyjnych.

Wspomniane parcele od 1 września br. można było kupować tylko za gotówkę.

Wybory w Rosji będzie obserwowało dwóch parlamentarzystów

Członek sejmowej frakcji DPPL Ričardas Žurnikas i konserwatywa Antanas Račas na zaproszenie delegacji Zgromadzenia Parlamentarnego Europejskiej Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy udadzą się do Rosji w charakterze obserwatorów odbywających się tam 17 grudnia wybory. W Rosji przesyłają będą od 14 do 19 grudnia.

Wspieranych obserwatorów wyborów w Rosji zamierza też wysłać Zgromadzenie Parlamentarne Rady Estonskiej. Z ramienia tej organizacji na wybory udadzą się parlamentarzyści estonscy.

Nauczyciele oskarżają rząd o zaniedbanie litewkości

Nauczyciele litewscy oskarżyli rząd o brak uwagi wobec zachowania litewkości w Litwie Wschodniej. "W związku z systematycznym dławieniem litewkości w Litwie Wschodniej największą winę ponosi rząd", głosi ogłoszone we wtorek oświadczenie Związku Zawodowego Nauczycieli Litwy w związku z akcją "Pomocy dla szkół Litwy Wschodniej".

W oświadczeniu stwierdza się, że szkoły Litwy Wschodniej, zajmują niedzne pomościelca, nauczyciele nie mają mieszkań, a uczniom brakuje nie tylko szkół, ale i książek.

W związku z tym Związek Zawodowy Nauczycieli Litwy ogłasza akcję zbierania książek dla szkół Litwy Wschodniej.

Na podstawie doniesień agencji BNS, ELTA, radia, prasy i inf. własnych przygotowała Krytyka ADAMOWICZ

Wokół wniosku o wotum nieufności dla rządu

Rząd odrzucił wszystkie oskarżenia opozycji

Rząd odrzucił oskarżenia opozycji, złożone w zainicjowanym przez konserwatywistów oświadczeniu o wotum nieufności wobec gabinetu ministrów. "Wytuszczone objaśnienia w związku z wysuniętymi przed rządem oskarżeniami, jakie zgłosiła w interpelacji grupa posłów, wskazują na to, że w większości nie są one uzasadnione", powiedział ten w 76-stronicowym objaśnieniu, podpisanym przez premiera Adolfa Szeļevičiusa i skierowanym do Sejmu, uzupelnionych również zajmującymi mniej więcej jedną stronę table oraz różnymi dokumentami rządowymi.

Rząd w swojej odpowiedzi twierdzi, że jest to kolejna próba konserwatywistów "dystrybucyjowania rządu, odwrócenia uwagi społeczność od wyraźnych pozytywnych zmian w gospodarce i polityce zagranicznej, zaśnięcie nieufności wobec prezydenta, większości sejmowej, rządu, spowodowanie zamętu i napięcia w społeczeństwie. Jest to spowodowane dążeniem do głównego celu — jak najszybszego powrotu do władzy".

Rząd kategorycznie odrzuca oskarżenia o to, że swoje pełnomocnictwa "wykorzystał nie w interesach państwa, gospodarki i obywateli, lecz związanych z władzą ugrupowań", że "korupcja oraz działalność chronionych przez władzę ugrupowań osiągnęły już skalę, zagrażającą nie tylko podwładniom demokracji, ale też ustrojowi konstytucyjnego".

Interpelacja, podpisana przez 56 posłów, została omówiona w Sejmie we wtorek. Na poniedziałkowej konferencji prasowej lider opozycji sejmowej Vytautas Landsbergis powiedział, że konserwatyści będą studiowali "ten foliant, który w poniedziałek rozdano posłom".

Przywódcą konserwatywistów wyraził wątpliwość, czy w dokumencie rządowym znajdzie "choćby jedną odpowiedź na "mnożostwo faktów", ujawnionych w interpelacji. Wcześniejsze wypowiedzi premiera A. Szeļevičiusa o zainicjowanym wotum nieufności wobec niego V. Landsbergis nazwał "łepym negowaniem". Zdaniem lidera opozycji, odnosi się wrażenie, że "motto premiera brzmi: im więcej arogancji, tym więcej socjaldemokracji".

Wczoraj Sejm rozpatrzył oświadczenie partii opozycyjnej w sprawie wotum nieufności wobec rządu. Była to już druga interpelacja dla rządu. Półtora roku temu z takim oświadczeniem wystąpił socjaldemokraci, ale nie uzyskali większości głosów.

Gediminas Vagnorius, przewodniczący zarządu Związ-

ku Ojczyzny, który przedstawił tekst interpelacji, powiedział, iż rząd chce wprowadzić w błąd społeczeństwo, fałszując dane statystyczne o sytuacji gospodarczej kraju. W odpowiedzi na to, premier republiki Adolfa Szeļevičiusa oświadczył, że jest to kolejna rozgrywka polityczna, potrzebna opozycji, aby wygrać wybory do Sejmu. "Każdy prezydent republiki i Sejm" — powiedział on. W posiedzeniu Sejmu uczestniczył prezydent republiki Algirdas Brazauskas, wszyscy członkowie rządu. Dyskusja nad interpelacją trwała do późnego wieczora. BNS, ELTA i inf. wł.

Litwa ma poważne problemy

Po cieszących się senną sławą wnioskach parlamentarzytów rumuńskiego Georga Furdya Litwa znalazła się w Radzie Europy wśród państw trzeciej kategorii, posiadających poważne problemy w związku ze swymi zobowiązaniami wobec RE. Niższa jest tylko czwarta kategoria, której kraje stoją wobec dyktanda usunąć z RE, powiedział na poniedziałkowej konferencji prasowej wiceprzewodniczącemu sejmowego Komitetu Delegacji Zagranicznych Algirdas Gylys, kierujący sekcją litewską na Zgromadzeniu Parlamentarnym RE. W ubiegłym tygodniu w Stralsburgu uczestniczył on w posiedzeniu Komitetu Spraw Litewskiego Zgromadzenia Parlamentarnego RE, gdzie omawiano wniosek G. Frundy M. in Litwa została w nich otkazano i krytycznie mniejszości narodowych, zle traktowane i nieratyfikowanie kilku ważnych konwencji międzynarodowych.

Gdzieś się "ulotnił" tranzytowy ładunek

W poniedziałek wieczorem funkcjonariusze posterunku celnego na drodze do Solecznik sprawdzili samochód przewożący ładunek tranzytowy — kłaniny syntetyczne. Z zdziuciu płomby z samochodu celnicy znaleźli w nim 37 rulonów materiału, tj. tyle, ile zadeklarowano w ogólnym dokumencie. Zanim jednak sprawdzono je z przyczepą w Kawałari, należącego do Łoźdzkiego Urzędu Celnego (też towary sprawdzano z Polski na Litwie) w drodze do posterunku celnego w Solecznikach rulony znacznie się zmniejszyły. Jak się okazuje, wpisana w deklaracji waga materiałów ważyła 2190 kg (wartość 38400 USD) spadała do 600 kg. W związku z tym samochód z towaram zatrzymano. W związku z tym samochód z towaram zatrzymano. W związku z tym samochód z towaram zatrzymano. W związku z tym samochód z towaram zatrzymano. W związku z tym samochód z towaram zatrzymano.



Dni Sztuki obwodu kaliningradzkiego w Wilnie

Odnowić sąsiedzkie kontakty kulturalne

Dzisiaj, 15 listopada br. (godz. 19) na scenie wileńskiego Rosyjskiego Teatru Dramatycznego wystąpi Kaliningradzka Państwowa Orkiestra Rosyjskich Instrumentów Ludowych. Koncert ten niewątpliwie zwróci uwagę nie tylko przeciętnego odbiorcy, ale też znawców muzyki. Wczoraj w Rosyjskim Centrum Kultury odbyła się wystawa prac rosyjskich artystów plastyków Niny Danilenko i Mikołaja Batakowa. Dzisiaj, 15 listopada, o godz. 19 w Akademii Muzycznej — wieczór poezji rosyjskiej i starych romansów.

Jaki jest cel tej wizyty twórczej i kto jest jej organizatorem?

Na konferencji prasowej zwołanej przewodczorą, 13 listopada br. w Wileńskim Rosyjskim Teatrze Dramatycznym poinformowano wileńskich dziennikarzy, że z inicjatywą takiej kulturalnej wymiany na linii obwod kaliningradzki — Litwa wystąpiła Administracja Obwodu Kaliningradzkiego oraz Regionalne Centrum Kultury przy współdziałaniu z Ministerstwem Kultury Republiki Litewskiej oraz Departamentami (z obu stron) Problemów

Regionalnych Mniejszości Narodowych. Wymiana ma polegać na obustronnej prezentacji ciekawych zespołów artystycznych (muzycznych, teatralnych i in.). Na wspólnych projektach np. uczczenia zbliżającego się jubileuszu — 50-lecia powstania obwodu kaliningradzkiego (1996 r.), w których to uroczystościach wezmą udział zarówno strony rosyjska i litewska. 13 listopada br. w związku z tym podpisaną projekt umowy z Ministerstwem Kultury Litwy. Chodzi o odnowienie kontaktów kulturalnych między Litwą a Rosją. Strona rosyjska jest gotowa zadeklarować w tym swoją pomoc. Również — w połączeniu litewskich akcentów na rosyjskim gruncie (np. otworzyć w mieście Sowietsk muzeum pamiątkowe Wyddana). Wymiana zespołów artystycznych w najbliższej i dalszej przyszłości będą służyły organizowane w szerokiej skali kulturalne przedsięwzięcia (obchody rocznic, festiwale, jarmarki, wystawy artystyczne).

Kultura, sztuka w obwodzie kaliningradzkim wyróżnia się wysokim poziomem artystycznym. W Kalin-

gradzie np. obok państwowych Teatru Dramatycznego pomysłowo działa także teatr prywatny. Frekwencja w muzeach, salach koncertowych jest wysoka (osobliwie w teatrze — 94 proc.). Kaliningradzcy mistrzowie sztuki słynni są nie tylko w Rosji — również poza jej granicami. Kaliningrad jest miastem, w którym często odbywają imprezy kulturalne organizowane w międzynarodowej skali. Administracja obwodu kaliningradzkiego koła i ceni swoich artystów. W miarę możliwości nie rezygnuje na pastwę jedynie sponsorów, ale szuka też dodatkowych środków na ich utrzymanie, w ten sposób stara się umocnić dla rozwoju twórczości.

Wymiana kulturalna między Rosją i Litwą będzie sprzyjała, jak powiedzieli na konferencji prasowej przedstawiciele Administracji Obwodu Kaliningradzkiego "wzmacnianiu zbliżenia i lepszemu odczuwaniu klimatu bałtyckiego".
Awiada POLSKA
NA ZDJĘCIU: podcażn owarcia
Dnl.
Fot. G. Svitajus (ELTA)

Przeliczanie emerytur

Czy Sodra sprosta zadaniu?

Na 1 stycznia br. Zarząd Funduszu Państwowych Ubezpieczeń Społecznych płacił emerytury ponad 840 tys. osobom, spośród których 659 tys. otrzymało emerytury z tytułu wieku, a 133 tys. — renty inwalidzkie. Zgodnie z nową ustawą, od 1 lipca br. niedopłatę za półrocze oraz zwiększone emerytury otrzymało przeszło 49,3 proc. obecnych emerytów. Są to przede wszystkim ludzie z dużym stażem pracy (powyżej 35 lat) oraz wysoki współczynnik ubezpieczonych dochodów (1,3). Po przeliczeniu ich emerytura wzrosła do 169 Lt. Niestety, pozostałych 50,7 proc. emerytów, mających stosunkowo nieduży staż pracy (około 26 lat) oraz nieduży współczynnik ubezpieczonych dochodów (0,5) zawiodła się. Ich średnia emerytura po przeliczeniu stanowiąca 126 Lt. Co prawda, od 1 października br. średnio dodano im jeszcze po 20 złotów.

Z uwagi jednak na to, że sporo emerytów nie zwróciło się do Sodry w sprawie przeliczenia emerytury, 28 września br. Sejm wniósł pewne istotne zmiany i poprawki do ustawy o emeryturach, co umożliwi ludziom w wieku emerytalnym wybór korzystniejszego okresu naliczenia emerytury. Zwracać się w tej sprawie do Sodry należy do 1 lipca 1996 roku.

Przyjął poprawka do ustawy daje prawo wyboru jednego z trzech wariantów naliczania emerytury.

Wariant 1. Osoba, której naliczono emeryturę z zarobku dwóch lat, po jej otrzymaniu do 1 stycznia br. pracowała jeszcze co najmniej 2

lata, ma prawo ponownie zwrócić się z prośbą o przeliczenie i wybrać z tego inne bardziej korzystne 2 lata.

Wariant 2. Jeśli uprzednio emerytura została naliczona z okresu 10 lat, ale tylko z zarobku za 12 miesięcy, również można się ubiegać o przeliczenie biorąc 5 poprzednich lub 5 ostatnich lat.

Wariant 3. Jeśli emerytura została naliczona z okresu pięciu lat, można z 10 ostatnich wybrać jeszcze pięć kolejnych lat, bądź z dwóch ostatnich wybrać rok.

Podczas obliczania współczynnika ubezpieczonych dochodów zważa się na to, ile człowiek zarobił w podstawowym i nie podstawowym miejscu pracy. Dlatego do Sodry należy zgłosić dane o wszystkich dochodach, otrzymanych za cały okres, wybrany na naliczenie emerytury. Nowe przeliczenie emerytur rozpocznie się 1 października br. Niedopłata za miliony okres zostanie wypłacona razem z emeryturą minionego miesiąca. Dla osób, które w celu przeliczenia emerytury dostarczą dodatkowe dane po 1 lipca 1996 r., przeliczona emerytura będzie wypłacana nie od dnia wejścia w życie znowelizowanej ustawy (1 października 1995 r.), lecz od pierwszego dnia kolejnego miesiąca po złożeniu dokumentów.

Przewiduje się, że o przeliczeniu zwróci się do Sodry około 80 proc. emerytów. Czy Sodra sprosta zadaniu, trudno przewidzieć.

Antanas PETRAUSKAS,
doktor nauk społecznych



"Sabina" zaprasza...

Jest to pracownia kuźnierska, właścicielką której jest Sabina Stokienė — sympatyczna, energiczna i bardzo miła pani (zdjęcie obok). Pani Sabina ma męża i troje dzieci, najmłodszemu ma 2 latka. Życie Sabiny nie było łatwe i nadal nie jest różami usiane. Gdy była w 8 klasie, ciężko zachorowała matka, ojciec odszedł. Na Sabinę jako starszą w rodzinie spadło wiele obowiązków, opieka nad chorą matką i młodszym bratem. Po szkole wstąpiła do technikum finansowo-kredytowego (podatkowość), które ukończyła w 1976 r. Pracowała w charakterze inspektora podatkowego. Uganiając się za tymi podatkami stała się prawdziwym zwaną Wilną. W 1978 r. wstąpiła na uniwersytet (wieczorowo) na tę samą specjalność. Ukończyła go w 1983 r. Nadal pracując w inspekcji podatkowej (1991 r.) w 1987 r. otrzymała patent na szybie, wieczorami, do późna w nocy szyla futrzane czapki i sprzedając je w Rosji zarabiała dodatkowo. Wyremontowała w piątek wieczorem wylatywała samolotem do Czelabińska, tam sprzedawała swój towar i w niedzielę wieczorem lewotowar żywa ze zmęczenia wracała do domu, a w poniedziałek z rana uśmiechnięta szła do pracy. W pracy widząc promieniejącą w uśmiechu twarz Sabiny mówiono: od razu widać, że człowiek "świeńcie spędził" weekend i dobrze wyczął — jak te pozory mylą...

Po prostu pani Sabina jest z natury zadolowana z życia i dlatego ciągle uśmiechnięta. To do biznesu pani Sabina uzbierała niezły grosik — kupiła mieszkanie, samochód, działkę. Nie był to biznes łatwy, ani bez strat.

W 1991 r. skonfiskowano cały jej towar (60 srebrnych liśców) z Białorusi, na sumę 90.000 rb. Ładunku odzyskać nie udało się, mimo że wszystkie papiery były w porządku. Powiedziano, że jeżeli będzie szukała prawdy, znajdzie ją w Niemnie. Pani Sabina wybrała życie, a prawdę ratem w Niemnie.

W 1991 r. p. Sabina otrzymała w dzierżawę dom. Właścicielem był kiedyś pan Osowski, który w 40-tych latach wyjechał do Polski i dom należał do państwa. W 1993 r. otrzymała pozwolenie na prywatyzację tego bardzo zaniedbanego domu. Wyremontowała go, doprowadziła wodę, kanalizację, światło, powstawiła okna, kraty, sygnalizację, uprządkowała wszystko na zewnątrz, ale sprywatyzować (w ciągu dwóch lat) nie udało się — decydowało o wszystkim nam znane zwlekanie urzędników...

Dzienne rzeczy dzieją się z tą prywatyzacją. Wydaje się, że zwlekanie prywatyzacji ma bardzo

głębokie podłoże. Wg słów p. Sabiny prywatyzując ten dom musiałaby zapłacić 600 tys. Lt. Gdyby zaś mogła sprywatyzować dom w terminie (bo termin już upłynął z powodu militeńskich urzędników) kosztowałoby ją 7.266 Lt. No i jak?

Na dzień dzisiejszy p. Sabina za dzierżawę swego domu płać 570 Lt miesięcznie, poza tym elektryczność, woda itp. i pensję dla ludzi, którzy tam pracują. Ten maleńki, lecz zgrany zespół, widzimy na zdjęciu. Od prawej kierowniczka pracowni Krystyna Burdzienė.

Po zsumowaniu dochodów kosztów p. Sabina na dzień dzisiejszy ze swego biznesu ma jedynie zadowolenie z pracy i ze swego kolektynu. Pytam, co dalej? Pani Sabina głęboko wzdycha, ma jednak nastrojów bojowy. Wracać nie ma dokąd, lubi ludzi, lubi pracę a więc



Odradza się drobny przemysł Litwy

W ciągu dziesięciu miesięcy roku bieżącego budżet narodowy otrzymał 4657,7 mln litów dochodu (w 1994 roku — 3075 mln litów). Rozczny plan wykonano w 86,7 proc. Państwowa Inspekcja Podatkowa przy Ministerstwie Finansów kierując się ustawą o strukturze budżetowej, dochód ten podzieliła następująco: budżetowi państwowemu — 3175,7 mln litów (68,2 proc.), budżetom samorządów — 1438,1 mln litów (31,8 proc.). Budżetowi państwowemu oddano 84,5 proc., a budżetom samorządów — 89,1 proc. rocznej objętości, informuje ELTA.

Komentując budżet dziesięciu miesięcy roku bieżącego, sekretarz Ministerstwa Finansów, kierownik Państwowej Inspekcji Podatkowej przy tym ministerstwie Petras Navikas nadmieniał, że podatnicy do budżetu narodowego dobrowolnie wpłacili 4492,7 mln litów podatków, co stanowi 96,5 proc. ogólnych wpływów. Państwowa Inspekcja Podatkowa dodatkowo wyegzekwowała 165 mln litów (3,5 proc. wpływów do budżetu) ukrywanych podatków, kar i grzywn za zwłokę.

W październiku otrzymano największy w roku bieżącym dochód — 603,3 mln litów (we wrześniu — 503 mln litów). Osoby fizyczne zapłaciły 170,4 mln litów (o 12,8 mln litów więcej niż we wrześniu), osoby prawne — 92 mln litów (64 mln litów). Ściągnięto 187,7 mln litów podatku od wartości dodanej (o 1,9 mln litów więcej niż we wrześniu), 57,6 mln litów podatku akcyzowego (0,3 mln litów), podatku za ziemię i jej dzierżawę — 18,7 mln litów (3,7 mln litów), podatku od nieruchomości — 11,8 mln litów (8,8 mln litów), cła od importu — 16,9 mln litów (2,7 mln litów), podatku drogo-

wego — 18,8 mln litów (2,3 mln litów). VAT i podatek od akcyzy za handel napojami alkoholowymi, wyrobami tytoniowymi i produktami naftowymi w październiku wzrosły o 1 proc. (0,7 mln litów).

Znacznym wzrost wpływów od podatku dochodowego osób prawnych i podatku od nieruchomości o październiku tłumaczy się tym, że większość podatników te podatki płaci po zakończeniu kwartału.

Drobny przemysł na Litwie odradza się, twierdzi Petras Navikas. Spółki akcyjne, przedsiębiorstwa personalne bez oporów zaczynają płacić coraz więcej podatku dochodowego. Jeżeli w kwietniu zapłaciły one 77,7 mln litów, w lipcu — 100,5 mln litów, to w październiku — 110,3 mln litów czyli o 42 proc. więcej niż w kwietniu. Oznacza to, że otrzymują większy dochód i zysk.

Sekretarz Ministerstwa Finansów przypomina, że taryfy dochodu i podatku od lipca 1991 roku nie wzrastają, a nawet zmniejszają się (taryfa dochodu, wykorzystanego na inwestycje zmniejszyła się od 29 do 10 proc.).

Wileński finał konkursu recytatorskiego "Kresy-95"

W październiku zakończyły się miejskie i rejonowe eliminacje konkursu, teraz wszystkich uczestników czeka najwzruszające emocje — eliminacje centralne.

Zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią odbędą się one w dniach 17-18 listopada. Tym razem święto poezji polskiej znajdzie gościnie w Wileńskiej Szkole Średniej im. Jana Pawła II. (Dzielnica Justyniskis, dojazd z dworca trolejbusem nr 7).

Uczestnicy konkursu występują w trzech grupach wiekowych. Prosimy więc zwrócić uwagę, kiedy należy się zgłosić.

I grupa (do 12 lat) prozона jest o przybycie na godz. 11.

II grupa (od 12 do 16 lat) na godz. 13.30.

III grupa (od 16 lat) na godz. 15.

W sobotę (18 listopada) wszyscy proszeni są na godz. 11.

Odbędzie się uroczyste zakończenie konkursu, popisywy koncert laureatów oraz wręczenie nagród.

Zgodnie z tradycją, laureaci w grupie pojadą na IV Białostockie Spotkania Laureatów "Kresy-95".

Przypominamy, że organizatorem konkursu recytatorskiego jest Towarzystwo Kultury Teatralnej w Białymstoku, Podlaski Oddział Stowarzyszenia "Wspólnota Polska" w Białymstoku, a na naszym terenie — Polska Macierz Szkolna.

Polska Macierz Szkolna zawiadamia rodzimych biznesmenów, że mile byłoby widziani w charakterze fundatorów nagród dla laureatów. Nazwiska ludzi, którzy zechcą poprzez dążenia naszej młodzieży do zgłębienia piękna mowy ojczystej, ukazać się w prasie. Proszeni są o przybycie w sobotę, 18 listopada do szkoły im. Jana Pawła II.

Luca BRZOWSKA



naprzód. Będzie walczyła i niech jej Bóg w tym pomoże.

Czytelnikom natomiast, jeżeli ktoś nie jest odpowiednio przygotowany do zimy, serdecznie polecam pracownię Sabiny w N. Wilejce przy ul. Kolejajewicza 222 (niedaleko od stacji), tel. 67-74-95. Tam można uszyć czapkę, futro, przerobić ze starego, zasięgnąć rady we wszystkich futrzanych sprawach.

Między innymi, podczas wywiadu mieliśmy okazję z p. Zb. Markowiczem oglądać sztywne futro, które mierzyla p. Gintara, a które powstało z dwóch starych różnego koloru futerek.

Podziwiam zapał i energię takich ludzi, jak p. Sabina i dziwię się naszym władcom, które zamiast wsparcia małego biznesu stawiają przeszkody.

NA ZDJĘCIACH: właścicielka i jej zespół.
Fot. Zbigniew Markowicz



Rzecz zdrowia

Lekarze domowi czekają na pacjentów

W końcu listopada w Wilnie... Płymno 9 otwarty zostanie... Ośrodek Rodziny. Jest... placówka medyczna, jak powiedział lekarz naczelnik... Rimgaudas Staigis, gospodarzowi wykwalifikowani... domowi. Inicjatorem... jest kierownik Ośrodka... Praktyki Ogólnej prof. Ju... Kabitabas, założycielem... „na porytąs” ZSA.

kosztować będzie 50 Lt, następnie — 25 Lt, konsultacja u specjalisty — 80-100 Lt, analiza moczu — 7 Lt, krwi — 10 Lt, elektroradiogram — 10 Lt. Cena wizyty lekarza w domu pacjenta zależeć będzie od pory dnia, np. nocne przybycie lekarza — około 100 Lt, a także od odległości, jaką powinien będzie przemierzyć lekarz samochodem, należącym do Ośrodka. Ośrodek posiada podstawową bazę diagnostyczną, ustna umowa łączy go również z Wileńskim Szpitalem Uniwersyteckim, z Ośrodkiem Diagnostyki Medycznej, z Przychodnią Diagnostyczną, gdzie dodatkowo przeprowadzane będą bardziej skomplikowane badania.

Zabiegi kosmetyczne, hydrotterapia, basen, masaże, aromaterapia, sauna — wszystko to zapewni komfortowy odpoczynek pacjentów.

Lekarze domowi, zebrani na prezentacji Ośrodka zgodni byli w twierdzeniu, że obecnie coraz częściej mają do czynienia z pacjentami, których dręczy wiele niedomagani naraz, często się zwracają do lekarzy wówczas, gdy choroba jest już zaawansowana. Wiadomo, że lubią aplikować lekarze, a pacjenci zażywają antybiotyki, tymczasem gdy te są nie zawsze konieczne, a często wręcz szkodliwe, wpływają bowiem negatywnie na nasze organizmy. Wielu ludziom dotychczas obca jest kultura medyczna, nie doceniają oni znaczenia profilaktyki chorób.

Lekarze domowi z Medycznego Ośrodka Rodziny już niedługo stawić będą radą i pomocą wszystkim tym, którzy chcą dbać o swoje zdrowie. Wiadomo przecież, że ani lekarze, ani leki bez pomocy samych pacjentów nie uczynią ich zdrowymi.

Mirosława JANUSZKIEWICZ
NA ZDJĘCIU: w gabinecie u kosmetyka.
Fot. Marian Paluszkiwicz

Solecznikiem

Jest program — będzie i lubin

...uwierzył, że czasy... ziemia słońca... należą do przeszłości... ziemiaki stały się... chociaż wszyscy się... rejonowego za... są ludźmi myślącymi... wyciąga z sy... przestała być... tradycyjnych... opracowa-

ny został program "lubin". W tych dniach zatwierdził go rząd przeznaczając 400 tys. Lt na jego zrealizowanie.

Dlaczego właśnie lubin? Jak mówił główny wykonawca programu, naczelny agronom zarządu Feliks Iwanowski, na tej ziemi rolnicy tradycyjnie uprawiali lubin. Są tu lekkie, odpowiednie dla niego gleby. A lubin dostarcza białka pa-

Litwini o Polsce, Polakach i stosunkach polsko-litewskich

O odkryciu Polski

Spróbuję po prostu rozpocząć od obrazków z Polski, a raczej wiązanki wrażeń.

Przedce wszystkim są to biblioteki uniwersyteckie, bogatsze, lepsze od niektórych bibliotek publicznych w miastach Niemiec. Imponujące są w Polsce księgarnie. Przekłady — od Arystotelesa do Derrida, poważniejsze dzieła, ukazujące się w Europie, już w roku następnym czytane są po polsku. Produkcja wydawnictw katolickich "Znak" i "Pax" zapiera oddech w piersiach. Wychodzi mnóstwo pokazywanych czasopism z dziedziny esejistyki, historii kultury, literatury, w których publikacje niemal ciągle są niezwykłe. "Gazeta Wyborcza" i "Rzeczpospolita" codziennie zamieszczają tyle artykułów analitycznych, ile wszystkie gazety Litwy publikują w ciągu tygodnia. W Lublinie jest 5 teatrów, co najdłuższe, ludzie tam chodzą.

Zagapiony w Lublinie na bramę miejską (bo mury miejskie zostały wzniezione dla ochrony przed najazdami litewskimi), całym ciężarem swej litewskiej tuszy wpadłem na pewną starszą panią, przerażony pokornie czekałem na cios parasolem po głowie, pomyślałszy jeszcze mgłście, że wreszcie usłyszę, jak po polsku przeklinają; niestety, pani odwróciła się i przeprosiła: zwinolita kroku i prosę o wybaczenie. W pociągach, sklepach, na ulicach, czyli, moim zdaniem, strefach najwięksięzszego ryzyka, zamiast przeklinania, dialegosłyszysz się ciągle przeprosiny. W piwniakach słowo przeproszam brzmi częściej niż słowo pivo.

Reszta zaś jest zupełnie tak samo, jak u nas. Korupcja, skandale, wymuszanie, przestępczość (między innymi, w ciągu sześciu godzin wędrowałem w romantycznym nastroju po noonej Warszawie), inflacja, wysokie opłaty komunalne, drogi przejazd komunikacją miejską, życie od pensji do pensji, Mercedes-Benz, fraki, żebrać itp.

Gdy idąc schodami od dworca kolejowego w Lublinie, rozglądałem się kwaśno wokół, mnie szędłem, że w moim zyciorwie w ten sposób rozpoczyna się odkrywanie Ameryki. "Polska — to nie zagranica" — powtarzając to popularne powiedzenie również nie zastanawiałem się, na ile jest ono słuszne. Naprawdę nie jest to zagranica. Nie jest to obce państwo.

Niespodziewanie odkrywasz tu znaki rozpoznawcze Ojczyzny. Lublin był dla mnie po prostu jako słowo w podręczniku historii, symbol nieszczęścia, punkt zguby Litwy. Po prostu wstrząsnął moje, że główny plac Lublina nazywa się *Placem Litewskim*. Hotel nosi nazwę Unia! W centralnej sali biblioteki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w otwartych zbiorach stoją wszystkie tomy Małej Litewskiej Encyklopedii Radzieckiej, Litewskiej Encyklopedii Radzieckiej, Encyklopedii Litewskiej z Bo-

Gintaras Beresnevičius

stonu, czterotomowe wydanie słownika litewsko-rosyjskiego... Poznając człowieka, a jego zona ma na imię Grażyna. Czy jest to imię polskie, czy litewskie? Pytanie nie ma sensu, imię to bowiem wymyślił Adam Mickiewicz. W centrum Krakowa, na pięknym do szaleństwa placu, przypominającym może Monachium, a może Wiedeń, wznosi się jego pomnik; krakowianie nazywają go Adasiem — ta familiarność ukrywa ogromną miłość do niego. Adaś zaś spoczywa o kilkadziesiąt metrów, w podziemiach Wawelu... Pieśńka Wilna, Litwin *par excellence* — jedyny Litwin, któremu wybaczymy jego polskość, sądzę, że spoczywa w spokoju, na Wawelu, bowiem otacza go mnóstwo litewskich symboli. Na basztach wawelskich — Pogoń, Herb Gasztdów. Naturalnie, jeszcze Jagiello...

Tylko widząc grobowiec Jagielly, tylko odziewając, z jaką czułością i szacunkiem Polacy mówią o Jagiellu, uświadamię sobie, kim stał się on dla Polski. Jest to oś historii Polski. Sarkofag króla jest podstawą podstap Polski. A jednocześnie to wieczne tętno Litwy w sercu Polski.

Ach tak, Unia... Polscy przyjaciele obawiali się oprowadzać mnie po kościele, w którym został podpisany akt lubelski. Powiedziałem, że byłoby to dla mnie zbyt bolesne i to była prawda, tam jednak nie poszedłem. Chociaż już na początku w żaden sposób nie mogłem pojąć, dialego mówią o Unii z taką nostalgiją. Ale właśnie tak i w ten sposób mówią o wszystkich rzeczach, związanych z Litwą.

Na Placu Litewskim w Lublinie wznosi się obelisk poświęcony Unii. Przed nim znajduje się płaskorzeźba przedstawiająca dwie siostry — Polskę i Litwę. Polska jest ze strony lewej; gestykulując energicznie (Polacy mają autorionię!), coś udowadnia niemiętelnej i zamysłonej Litwie. Siostry są jednakowoż wzrostu, jednakże przedstawiona w ruchu Polska wizualnie wydaje się wyższa... Może to nieco śmieszne, ale jednocześnie też smutne i jakoś wstrząsa... Po raz pierwszy odczułem (wielkie odczucie, a nie pojęciem), że Unia może być przeżywana również jako uroczy, niepowtarzalny cud.

W istocie autentyczni polscy intelektualści lubią litewskość. Ich sentymenty do Litwy są subtelne, miłe i, co najważniejsze, niegroźne. Nie powiem, że wszyscy Polacy są tacy, jak moi przyjaciele. Jednakże okazuje się, że możliwy jest taki stosunek polsko-litewski. On egzystuje, jest realny. Niemiec lub Amerykanin może nami się interesować, ale nigdy nas nie pokocha... Tylko jedna niemiała i bolesna

chwila: chcemy być kochani, ponieważ możemy być pożyteczni, jednakże język się nie obraca, jak należałoby określić takie narzucające się... Może pod względem ekonomiki jest to słuszne, jednakże może nie ekonomika będzie ekonomizacja? Przyznajmy: chcemy być kochani jako Litwini, jako przedstawiciele własnego narodu. I jesteśmy nieco zdziwieni, gdy nie jesteśmy nikomu potrzebni — nie jako strefa wpływów gospodarczo-politycznych, a po prostu z powodu nas samych, z powodu tego, że najczęściej istniejemy, że jesteśmy Litwinami. Trzeba odważyć, aby powiedzieć: dla Ameryki jesteśmy niepotrzebni, a więc również nie interesujący, dla Niemiec i Rosji — interesujący i to jeszcze jak, ale to zainteresowanie jest specyficzne, gastronomiczne.

Najważniejsze pytanie, mało-więc kto może nas kochać z powodu nas samych, a nie z powodu "mostów" i "taniej sily roboczej"? W programach szkolnych jakiego kraju powoła kursu historii stanowi historia Litwy i w podręcznikach jakiego kraju znajdziemy pierwsze wersety "Pana Tadeusza"? Imię żony jakiego Szweda lub Finą brzmi Grażyna? Jak kraj pomógł nam opierać się Rosji nie słowami, a siłą zbrojni i armią?

Jestemy zwyciężni pytań inaczej: jaki kraj nas zgnubi?

Ach, Unia, ale... może to była najmniejsza cena? Nikt nie wie, czy Litwa bez Polski i Polska bez Litwy oparłaby się połączonym siłom *Germania militans* w bitwie pod Grunwaldem. Nikt nie wie, jak długo (samotni!) utrzymaliśmy się przeciwko Moskwie, która właśnie w okresie Unii była już w stanie podjąć ekspansję w kierunku Oceanu Spokojnego i nie tylko.

Wynarodowienie, asymilacja naszej arystokracji — to tragedia. Kto nas wynarodowił? Więć jak była, tak i pozostała litewską. Szlachta wynarodowiła się sama. Nikogo nie możemy o to winić, to nieszczęście ich samych i nasze. Wspólne wprawy wojenne, wspólne uczy, miszane małżeństwa — nie tak nie zbliża.

Alte wynarodowienie jest pojęciem warunkowym. Mówiący po polsku Radwickiowie byli patriotami Litwy. Język polski był *koine* (koina — gr. wspólny język) wielojęzycznego państwa dwójga narodów, którym można było porozumieć się na terytorium całego kraju. Jest to jeszcze jeden aspekt wynarodowienia: bojarowie litewscy przejęli nie tylko herby polskich magnatów, ale też sposób życia. Jednakże przyczyną są tu same — cywilizacja polska (unikam słowa "kultura") była wyższa. Jest takie prawo połączonych nacyj...

Tak lub inaczej wkróciłymy "do Rzymu" przez Polskę. I droga do Rzymu prowadziła przez Kraków. Chrzest i Polska pozwoliły

(Dokończenie na str. 7)

sterstwa Rolnictwem nie tylko zaaprobowało program, lecz w celu wsparcia chętnych uprawy tubinu przernaczyło na ten cel pieniądze. Chodzi o to, by na nasionę tej uprawy utrzymać niskie ceny i żeby nasi ubodzy fermeryzy oraz spółki rolne mogli ich nabyć pod dostatkiem. Tymczasem nieźle zarabiający również ci, którzy je sprzedają. Najbardziej obronili już skorzystał, bowiem o tym programie było wiadomo już wiosną. Spółka rolina "Jančiūnai" zebrała 88 ton tubinu. Według sldw przewodniczącego Romualda Mikonisa, 65 ton nasion

pójdzie na sprzedaż. Za każdy kilogram, poza ceną, placą blisko 1.5 Lt subsydiów państwowych. Zarobek co się zowie! Łącznie w tym roku rejonie lubin zajmował 356 ha. Zgodnie z programem w przyszłym roku ma zająć 2 tys. ha. Znaczy to, że nasiona te rośliny można będzie nie tylko wykorzystywać u siebie, ale też sprzedawać poza granice rejonu. Wydaje mi się, że w danym wypadku jest to dobry przykład zgodności interesów państwa i rolników.

Flootr RYNGIEWICZ

Soleczniki

Polska

Sztab Wyborczy Kwaśniewskiego — Gwiżdż mówił nieprawdę

Sztab Wyborczy Aleksandra Kwaśniewskiego udostępnił dziennikarzom kasety z nagraniem rozmowy telefonicznej Jerzego Gwiżdża, szefa Sztabu Wyborczego Lecha Wałęsy i Andrzeja Pastwy, rzekomego przewodniczącego Społecznego Komitetu Poparcia Wałęsy. Uchylono się od odpowiedzi, czy autentyczność nagrania potwierdzono ekspertyzami. Gwiżdż oświadczył, że nie rozmawiał telefonicznie z Pastwą. Zaprzeczył, że ktoś taki mu się przedstawił.

Na tej konferencji, pos.Jerzy Dziewulski (SLD) sugerował, że publikacje w "Życiu Warszawy" i "Gazecie Wyborczej", dyskredytujące Kwaśniewskiego, są inspirowane przez UOP.

Z rozmowy nagranej na kasecie wynika, że Pastwa zadeklarował wpłatę 600 mln starych zł na konto sztabu Wałęsy, a Gwiżdż umówił się z nim na kolejną rozmowę, aby udostępnić numer konta, co uczynił.

Zbigniew Siemiątkowski powiedział, że Sztab Wyborczy Kwaśniewskiego chce udowodnić w ten sposób Gwiżdżowi, że "mijał się z prawdą" twierdząc, że nie rozmawiał z Pastwą, jak również, iż na konto sztabu Wałęsy nie wpłynęły od niego żadne pieniądze.

Kasety — poinformowano — sztab Kwaśniewskiego otrzymał od tygodnika "Nie". Rozmowę zarejestrował sam Pastwa pod koniec sierpnia, asekurując ją w ten sposób przed możliwością manipulacji jego osobą — twierdził sztab Kwaśniewskiego. Dziewulski powiedział, że Pastwa został zaangażowany do "pewnej gry". Nie wyjaśnił jednak, kto ją aranżował i w jakim celu. Po odpowiedzi na szczegółowe pytania, (np. czy "Nie" zapłacił Pastwie za taśmę) dziennikarzy kierowano do tygodnika. Sztab Kwaśniewskiego twierdzi także, że w posiadaniu "Nie" są inne taśmy dokumentujące m.in. "rozmowę inicjującą wejście Pastwy do kancelarii prezydenta".

Autentyczność nagrania nie została potwierdzona stosownymi ekspertyzami. Sztab Kwaśniewskiego twierdzi, że sprawę autentyczności tego nagrania powinien wyjaśnić sam Pastwa w trakcie wszczętego wobec niego postępowania. Gwiżdż natomiast powinien wyjaśnić, czy na konto wyborcze Wałęsy wpłynęły wspomniane w rozmowie pieniądze.

Dziewulski powiedział, że UOP werbał do współpracy najbliższego współpracownika jednego z ministrów, który jest bliskim znajomym Kwaśniewskiego i premiera Józefa Oleksego. Stwierdził, że znane są nazwiska dwóch funkcjonariuszy UOP, którzy dokonywali takiego werbunku i w ciągu dwóch dni przekazał je do wiadomości premierowi. Sugerował, że UOP inspirował publikacje prasowe, które miały na celu zdyskredytowanie Kwaśniewskiego.

Wałęsa o swoim stanie majątkowym

Od 1992 r. Lech Wałęsa nie miał innych dochodów poza pensją prezydencką, którą odkładał na konto, by przekazać ją na cele społeczne, głosi oświadczenie prezydenta, wydane podczas wtorkowego spotkania z przedstawicielami mediów katolickich.

"Od 1992 r. nie miałem innych dochodów niż tylko pensja prezydencka, którą odkładałem na konto, by przekazać ją na cele społeczne. Miałem jedynie wydatki. Ujawniłem źródła, z których czerpałem na te wydatki. Nie posiadam działek, daczy ani samochodu. Mam tylko dom przy ulicy Polanki w Gdańsku, gdzie mieszka moja żona, z którą zostaje we wspólnocie majątkowej", brzmi pełny tekst oświadczenia prezydenta.

Rosja

Jelcin panuje nad sytuacją

Prezydent Borys Jelcin powiedział dziennikarzom, że mimo choroby serca panuje nad sytuacją w Rosji.

Jelcin rozmawiał z reporterami w Centralnym Szpitalu Klinicznym w Moskwie po spotkaniu z prezydentem Kazachstanu Nursułtanem Nazarbajewem.

Według agencji Reutersa, wyglądał dobrze — mówił wyraźnie i uśmiechał się. Był ubrany w ciemny garnitur i krawat.

"Trzymam rękę na pulsie" — stwierdził prezydent, zapewniając, że kontroluje sytuację w kraju. "Trzymam i kontroluję stery tego wielkiego okrętu, jakim jest Rosja" — powiedział Jelcin.

Estonia

Skandal w sztabie generalnym

Po afera podsłuchowej, w wyniku której upadł estoński rząd, kolejny skandal może powalić sztab generalny armii. Szef wynika ze śledztwa, kierownik wydziału finansowo-budżetowego sztabu Olev Saluste, za wiedzą generalów, zajmował się przez cały rok nielegalnym handlem bronią kulową w Finlandii dla potrzeb estońskiej armii.

Jak ujawnia służba bezpieczeństwa, do Estonii wwieziono ok. 100 tys. pistoletów, z czego dwie trzecie trafiło w ręce grup przestępczych. Według rosyjskiego wywiadu, do Estonii płynęła i nadal napływa broń nie tylko z Finlandii, ale też z Polski, Czech i Słowacji.

Pod przewodnictwem prezydenta Lennarta Meriego zebrała się w Tallinie — po raz pierwszy od czasu jej powołania — Rada Obrony Państwa. Na zamkniętym posiedzeniu rozpatrywano sytuację w sztabie armii — jak lakonicznie poinformował obecny na posiedzeniu premier Tiit Vahi.

Przeprawiona w sztabie generalnym rewizja, podczas której ujawniono dowody machinacji z bronią, wykazała też, że fundusz płać w sztabie przeznaczony aż do milion koron. Szef sztabu, gen. Aleksander Einsein, poproszony o skomentowanie wyników rewizji, nazwał sprawę "szantażem", w którym maczała ręce Rosja. Wykryli państwowi chętnie postępują się słowem "szantaż" gdy czują, że stołki się pod nimi chwieją — odpowiedział na to minister obrony Estonii Andrius Ovel.

USA

Clinton zawetował prowizorium budżetowe

Prezydent Bill Clinton zawetował prowizorium budżetowe, uchwalone przez kontrolowany przez republikanów Kongres.

Prezydent oraz przywódcy republikanów i demokratów w Kongresie zakończyli tuż przed godziną 6.00 we wtorek rozmowy w Białym Domu, nie osiągając porozumienia w sprawie budżetu — poinformował przywódca większości republikańskiej w Senacie Bob Dole.

"Mielibyśmy bardzo konstruktywne spotkanie. Dotykaliśmy sprawy, ale porozumienia nie osiągnęliśmy" — stwierdził Dole.

Przywódca demokratów w Senacie Tom Daschle ocenił sytuację pesymistycznie oświadczając, że na spotkaniu w nocy z poniedziałku na wtorek w Białym Domu "w ogóle nie osiągnięto postępu".

Fiasko osiągnięcia tymczasowego porozumienia oznacza, że około 800 tys. pracowników federalnych przybędzie do pracy, gdzie zostaną powiadomieni, iż muszą udać się do domu, gdyż rząd nie ma pieniędzy na ich opłacanie.

Spowoduje to zamknięcie mu-

zów i parków narodowych, nie będzie wydawać się paszportów, administracja nie będzie przyjmować podań o emerytury i rewy, zaś rząd będzie się spóźniał z regulowanymi rachunkami za dostawy telefonów i usług od prywatnych kontrahentów. Nadal jednak funkcjonować będą takie niezbędne do życia instytucje jak FBI i inne federalne organy śledcze, poczta, kolej i kontrola lotów na lotniskach. Wypłacać się też będzie federalne świadczenia socjalne, jak emerytury i ubezpieczenia medyczne.

Arabia Saudyjska

Zamach na amerykańskich doradców

Sześć osób, w tym pięciu obywateli amerykańskich, zginęło w wyniku zamachu na budynek amerykańskiej misji wojskowej w Rijadzie. 60 osób doznało obrażeń.

Według ostatnich doniesień eksplozja samochodu-pułapki spowodowała zawałenie się fasady trzypiętrowego budynku przy jednej z głównych uli handlowych w Rijadzie. Niektórzy świadkowie mówią, że eksplodowały dwa samochody wydławane materiałami wybuchowymi. W pobliżu miejsca zamachu spaliło się kilkadziesiąt samochodów, w okolicznych budynkach wycieciały szyby.

W budynku pracowali amerykańscy doradcy wojskowi szkolący oficerów saudyjskiej gwardii narodowej.

Do zamachu przyznała się nie znana dotąd organizacja "Tygrys

Zatok", żądająca wycofania z ziemi arabskiej wszystkich amerykańskich wojskowych. Anonimowy rozmówca telefonujący do biura AFP w Rijadzie powiedział, że akcje terrorystyczne będą prowadzone dopóki żołnierze amerykańscy nie opuszczą ziemi arabskiej. Obecnie w Arabii Saudyjskiej przebywa ponad 35 tys. Amerykanów — liczba wojskowych nie jest znana.

Prezydent Bill Clinton zapowiedział intensywne poszukiwania sprawców zamachu. Amerykański ambasador w Rijadzie Raymond Mabus zapowiedział, że zamach ten nie położy kresu amerykańskiej

współpracy wojskowej z Rijadem. Jednak ambasady USA i W. Brytanii w Rijadzie zaapelowały do obywateli obu krajów o zachowanie daleko posuniętej ostrożności.

Poniżejalkowy zamach był pierwszym tego typu od zakończenia wojny w Zatoce Perskiej przeciwko Irakowi w 1991 roku, podczas której wojska amerykańskie pojawiły się w Arabii Saudyjskiej. W czasie tej wojny nieznaną sprawę ostrzelał z broni maszynowej autobus wiozący dwóch wojskowych amerykańskich w Dziddzie. Od 1991 roku w Arabii Saudyjskiej krąży setki potajemnie rozpowszechnianych kaset, na których imowienie potępiają obecność na ziemi arabskiej "nie-wiernych" zachodnich żołnierzy.

Bliski Wschód

Izraelski nalot na Liban



Lotnictwo izraelskie dokonało nalotu na wózkę Naame położone ok. 20 km na południe od Bejrutu — poinformowała libańska policja.

W nalocie uczestniczyło kilka myśliwców bombardujących, które atakowały stanowiska Ludowego Frontu Wyzwolenia Palestyny — Ogólne Dowództwo, kierowanego przez Ahmada Dżibrila z siedzibą w Damasku.

Nie ma informacji o ofiarach. Izraelskie maszyny zostały ostrzelane przez libańską artylerię przeciwlotniczą, a znad wózków unosiły się słupy dymu. Nalot wywołał początki paniki na bardzo uczęszczanej drodze nadmorskiej łączącej Bejrut z południem kraju.

Ludowy Front Wyzwolenia jest przeciwny jakimkolwiek porozu-

mieniu z Izraelem. Najaztem po obójście premiera Lochaka Rubeina oświadczył, że następną ofiarą będzie przewodniczący Palestyńskiego rządu Jaser Arafat.

NA ZDJĘCIU: wózek Naame po izraelskim nalocie. Fot. EPA — ELTA

UZE

Konferencja ministerialna

27 krajów uczestniczy w konferencji Unii Zachodnioeuropejskiej, która rozpoczęła się we wtorek w Madrycie. Obecni są ministrowie spraw zagranicznych i obrony z 10 krajów należących do UZE (Niemcy, Francja, W. Brytania, Włochy, Hisz-

pania, Portugalia, Holandia, Belgia, Luksemburg i Grecja), 3 krajów stowarzyszonych (Norwegia, Islandia i Turcja) i 5 państw-obszerników (Dania, Irlandia, Austria, Szwecja i Finlandia). Ponadto w Madrycie są ministrowie z krajów określanych ja-

ko partnerzy stowarzyszeni (Luksemburg, Estonia, Polska, Czechy, Słowacja, Bułgaria, Rumunia i Węgry). Pierwszą część obrad poświęcono udziałowi UZE w przygotowywaniu do międzynarodowej konferencji, która zostanie zwołana w 1996 roku w celu dokonania ewentualnej rewizji traktatu z Maastrichtu.

SPORT

Półka pod kozłem
Do niespodziewanej doszło w trzeciej rundzie eliminacji mistrzostw Europy w kajakówce mężczyzn. Brązowy medalista ME Chorwaci nieoczekiwanie przegrali na wyjeździe z Bułgarią — 77:79 (grupa D). W innych meczach tej grupy Turcja wygrała z Rumunią — 83:56, a Finlandia przegrała z Ukrainą — 77:88.

Grajaca w grupie E Szwajcaria wysoko przegrała z Francją — 48:87. Dziś w tej grupie odbędą się mecze z Belgia — Litwa i Polska — Szwajcaria. Grupa A: Białoruś i Hercegowina — Grecja — 73:76, Oruzja — Izrael — 84:89, Białoruś — Słowacja — 94:85; grupa B: Estonia — Rosja — 73:88, Anglia — Niemcy — 66:75, Portugalia — Łotwa — 56:65; grupa C: Finlandia — Włochy — 68:92, Macedonia — Słowenia — 73:59, Węgry — Czechy — 85:80.

Litwini — medalistami
Po raz trzeci z rzędu "Victoria" Jarosław została drugą w historii mistrzem Polski w boksie. W rewanżowym meczu finałowym "Olimpia" Poznań pokonała rywali — 14:6, ale poznania nie zdobyli odrobnić strat z pierwszego pojedynku, który przegrali w Jarosławie aż 2:18. W pierwszym spotkaniu finałowym w barwach "Olimpii" wystąpił V. Karpačiauskas z powodu śmierci ojca. W rewanżu brązowy medalista mistrzostw Europy zdobył punkty dla swojej drużyny pokonując jedynolotnie R. Gortata.

Jeszcze jeden Litwin występujący w Polsce walczył o medal. Reprezentacja barwy warszawskiej "Legii" R. Prismanas w spotkaniu o brązowe nagrody mistrzostw z drużyną KS "Asystria" pokonał na punkty Ukrainka A. Litwina. Ten pojedynek decydował o wyniku spotkania, a tym samym spijający się pieściarz litewski zapewnił swojej drużynie brązowy medal.

MŚ ciężarówcew
W dniach 17-26 listopada na południu Chin w miejscowości Guanzhou odbędą się mistrzostwa świata w podnoszeniu ciężarów. Będą mieć niezwykle silną obsadę. Jednocześnie mężczyźni walczą o medale w swych 67 mistrzostwach świata, a kobiety w kolejnym, 9 czempionacie.

Do Chin wybierają się wazycy, którzy w świecie mają coś do powiedzenia. Warto bowiem przypomnieć, że mistrzostwa będą główną eliminacją do igrzysk olimpijskich w Atlancie. Regulamin tych kwalifikacji przewiduje, że reprezentacje, które w klasyfikacji zespołowej zajmą miejsca od 1 do 8 będą mogły wysłać do Atlanty 10 zawodników, a sklasyfikowane na miejscach 9-16 tylko 7. Polskę w mistrzostwach reprezentować będzie 9 zawodników.

stawach reprezentować będzie 9 zawodników.

Na lodowłachach
Najlepszy zespół klubowy Finlandii — bojeckiego mistrza świata — TPS Turku nie zdobył swawacność do finału rozgrywek o Puchar Europy, zajmując w swej grupie eliminacyjnej czwarte miejsce. W finale turnieju wystąpią "Samina" (Austria), HV-71 Jelenieckiej (Szwecja), "Dynamo" (Moskwa) i "Vestin" (Czechy).

Puchary handbolistów
W pierwszym meczu drugiej rundy Pucharu Federacji Europejskiej w piłce ręcznej kobiet "Zagłębie" Lubin pokonało węgierską drużynę "SE Kisvarda" — 24:20. W pierwszym spotkaniu 1/8 finału rozgrywek o PZP szczytności "Piotrowi" pokonali na wyjeździe "Stade Bethunois" (Francja) — 20:19. Mężczyźni "Iakry" Kielce przegrali w tym turnieju na wyjeździe z hiszpańską drużyną "Academia Vigo" — 24:28. W Pucharze Miast handbolistów "ED Start" Ełbląg ograł w Rumuni drużynę "AS Silcock" — 13:23.

Tenisiowe rankingi
Amerykanin P. Sampras zajmuje pierwsze miejsce w klasyfikacji najlepszych tenisistów świata. Wyprzedził on swego rodaka A. Agassiego i Australaka T. Muster. "Try kase" nadal pierwszy jest Sampras, który w tym roku zarobił na kortach 2.647.566 dolarów.

Wśród kobiet nadal na czele listy rankingowej znajduje się Niemka S. Graf przed M. Seles (USA) i C. Martinez (Hiszpania).

W kilku wierzachach
* Siedem medali, w tym cztery złote, zdobyli reprezentanci Polski na mistrzostwach świata w karate w stylu funado-shihan, które odbyły się w Anglii z udziałem blisko 400 zawodniczek i zawodników z 18 krajów.

* Po ośmiu rundach rozgrywanego w Japonii turnieju o Puchar Świata w siatkówce kobiet tylko reprezentacja Chin i Kuby nie doznały porażek. Na trzecim i czwartym miejscu plasują się Brazylia i Japonia.

* W towarzyskim meczu piłkarze Salvadoro przegrali z Jugosławią — 1:4.

* W Holandii odbyły się mistrzostwa świata w tańcach klasycznych. Złoty medal wywalczył walczyk duet M. Georgiano — A. Monfredini. Parę litewską T. Atkocevičius — S. Naujokaitė i A. Narbutas — S. Celiūtė zajęli odpowiednio 13 i 16 miejsce.

* Bułgariaki są futbolu Ch. Stoicov, grający we włoskiej "Parma", ofiarował 100 tys. dolarów na rozwój Sofii. Zrobił to na kockaju, którego celom była tego rodzaju zbiórka pieniędzy, wydany przez zbanego bankiera W. Josifowa, który ubiega się o urząd burmistrza stolicy Bułgarii.

KUPIĘ
dokumenty na zerót działki gruntowej w Wilnie.
Vilnius, tel. 63-35-20.
(Zam. 1447)

Firma stale, niedrogo
SPRZEDAJE wysokiej jakości
CEMENT PC-400 w workach i
RUBEROD.
Vilnius, tel. 42-46-31, 41-06-04.
(Zam. 1418)

SPRZEDAŁ
2-pokojowe mieszkanie przy ul. Ašmenų. Tel. 61-40-14.
(Zam. 1492)

SPRZEDAŁ
2-pokojowe mieszkanie w Wojdatch w rejonie wileńskim.
Tel. 61-39-59.
(Zam. 1493)

SPRZEDAŁ
owczak węlny.
Tel. 41-17-28, (włeczoorem).
(Zam. 1500)

SPRZEDAŁ
dwie klacze.
Tel. 41-17-28, (włeczoorem).
(Zam. 1498)

Kobieta z 10-letnią córeczką POSZUKUJE POKOJU oraz wyda dwa pokoje (załatwi notariusza).
Tel. 70-25-52.
(Zam. 1506)

SPRZEDAJE 0,25 ha pod budowę.
Tel. 58-23-27.
(Zam. 228-D)

SPRZEDAŁ pokójowy wózek inwalidzi.
Tel. 45-69-61.
(Zam. 227-D)

SPRZEDAŁ metalowy garaż w Nowej Wilejce.
Tel. 67-27-60.
(Zam. 229-D)

DROBNE ZA DARMO
KURIER WILEŃSKI
Uwaga!
Codziennie
w "Kurierze Wileńskim"
możesz zamieścić drobne prywatne ogłoszenie do 5 słów za darmo!

Kupon.....
.....
Adres, tel.....

Po wypełnieniu powyżej zamieszczonego kuponu z treścią ogłoszenia prosimy go wyciąć i wysłać na adres redakcji.
2056 Vilnius, Laisvės 60,
"Kurier Wileński", dział reklamy, tel. 42-69-63.

Podziękowanie
Serdecznie dziękujemy notariuszowi przy ul. Vivaldžio 11 p. Kazimierzowi PIECZULISOWI. Ten dobry, uczciwy i otwarty sercu człowiek nie szczędząc sił ani czasu, pomógł w załatwieniu ważnych dla nas spraw. Za pomoc jesteśmy mu bardzo wdzięczni.
Dziękujemy Ci, panie Kazimierzu.

Teresa Mincevičienė
Stanislava Stravinskienė
Teresa Banilewicka
Anna Jankauskienė
(Zam. 1501)

Proponujemy
PODRÓŻE KOMERCYJNE do Warszawy, Moskwy, na Ukrainę, Białoruś. Załatwiamy także dokumenty podróży dla grup i indywidualnie. Potrzebny są autobusy (licencja 001067).
Vilnius, tel. 44-15-55.
(Zam. 1499)

SPRZEDAŁ pralkę "Riga-17".
Tel. 23-74-89.
(Zam. 228-D)

SPRZEDAŁ lub zamienię jednopokojowe mieszkanie.
Tel. (8-250) 5-20-53.
(Zam. 231-D)

W domu klienta ODNAWIAM MIĘKIE MEBLE.
Tel. 73-54-87.
(Zam. 1505)

REMONTUJEMY mieszkania, układy chłodniki.
Tel. 69-60-39.
(Zam. 230-D)

To miejsce czeka na Twoją reklamę

Bądź Pitagorasem
Olimpiada matematyczna "Plus — Minus"

- II TURA** (4 punkty)
I grupa
1. Wiedząc, że liczba $xy234z$ jest podzielna przez liczbę 396 znaleźć cytry x, y, z. (5 punktów)
 $x + y + 2z \geq 0$
 $x + y \geq 0$
 $y + 1 \geq 0$
2. Rozwiązać układ nierówności (4 punkty)
 $x + y \geq 0$
 $x + y \geq 0$
 $y + 1 \geq 0$
3. Znaleźć wszystkie prostokąty, których długości krawędzi są liczbami całkowitymi, a obwód i pole są równe tej samej liczbie całkowitej. (4 punkty)

- II TURA** (4 punkty)
II grupa
1. Niech m i n będą nieujemnymi liczbami całkowitymi. Dowiedź, że (2m)! x (2n)! = m! x n! (m+n)! jest liczbą całkowitą. R. PAMEDINÉ Sekcja Matematyki i Informatyki SNPL

OGŁOSZENIA
DO "KURIERA WILEŃSKIEGO"

można dać również w Śródmieściu. Obecnie, aby dać reklamę do "Kuriera Wileńskiego" niekoniecznie jest jechać do Domu Prasy. Ogłoszenia do naszego dziennika za pośrednictwem Biura Reklam przyjęmowane są pod adresem: Vilnius, "VJ kapitalinė statyba", Gedimino pr. 37, gabinet nr 9, drugie piętro. Tel. 61-66-64.

Za okazanie serca, pomocną dłoń i wyrazy współczucia w ciężkich chwilach utraty Czesława KOSTECKIEGO absolwentom, gronu nauczycielskiemu i uczniom Wileńskiej Szkoły Średniej n 5 serdecznie podziękowanie składa rodzina Zmarłego i zaprasza na wspólną modlitwę 21 listopada na godz. 18 do kościoła św. Piotra i Pawła i 23 listopada na godz. 18.45 do kościoła w Kalwarii Wileńskiej. (Zam. 1502)

KALENDARIUM

- * Środa (15.XI) jest 319 dniem 1995 r. Do końca roku 46 dni.
- * Znak Zodiaku — Skorpion.
- * Imieniny: Alberta, Dymitra, Leopolda, Marii.
- * Wschód Słońca — 7.49, zachód — 16.18. Długość dnia 8 godz. 29 min.
- * Księżyc. Ostatnia kwadra — 11 godz. 41 min.

POGODA

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 15 listopada zachmurzenie z przejaśnieniami, bez opadów. Wiatr południowo-zachodni, umiarkowany. Temperatura 3-5 stopni ciepła. W ciągu następných dwóch dni możliwe nieduże opady. Temperatura w nocy 0-5 stopni, w dzień 2-7 stopni ciepła.

KURIER WILEŃSKI
Wydawca
ZSA "Kurier Wileński"
Druknię Państwowe
Przedsiębiorstwo „Spauda”

Redaktor naczelny
Czesław MALEWICKI

Nasz adres:
Laisvės pr. 60. 2056 Vilnius,
Lietuvos Respublika
Kod 67218
ISSN 1392-0405
SL 322

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz redakcji — 42-79-49.
DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, ekonomiczny — 42-78-54, aktualności krajowych — 42-79-64, życia wsi — 42-79-68, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, społeczny, kultury — 42-79-77, handlu, usług, "Magazyn rodziny" — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, listów i interwencji — 42-69-65, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Korespondenci: na rejon wileński — 42-79-68, 45-03-95, sołecznicki — 52-780, święciański — 47-59-49, trocki i szrywinicki — 42-69-65, 47-04-95, fotokorespondenci — 42-90-81.

Ogłoszenia i reklamę do "Kuriera Wileńskiego" przyjmuje się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65 w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżne z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor
Krystyna ADAMOWICZ